Rok IV. CZERWIEC — LIPIEC 1929. Nr. 6—7.



IADOMOŚCI POŻARNICZE

ORGAN ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO

WYCHODZI Z POCZĄTKIEM KAŻDEGO MIESIĄCA

Prenumerata rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł.

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Każdy rękopis powinien być opatrzony w podpis i adres wysyłającego.

Adres Redakcji i Administr.: BOCHNIA UL. MICKIEWICZA 243

CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona zł. 150 — pół strony zł. 75 — ćwiartka zł. 33 — ósemka zł. 16·50.

Związek Straży Pożarnych Woj. Krakowskiego na Powszechnej Wystawie Krajowej.

Przy akompanjamencie huku armat, wśród zgliszcz popalonych wiosek, poburzonych świątyń, powstaje do życia wtórnego Polska, mająca w koncercie państw europejskich zająć jako mocarstwo jedno z pierwszych miejsc. Rok 1918 był zatem rokiem zapoczątkowania pracy państwowotwórczej, oraz wielkiego wysiłku około dźwigania i usprawnienia wszelkich warstatów prac życia nietylko państwowego, ale też gospodarczego i społecznego. Już minął okres 10-letniej żmudnej pracy — a nadeszła pora, byśmy mogli zrobić przegląd tego, cośmy w okresie 10-lecia uczynili.

Do przeglądu wewnętrznych sił gospodarczych i kulturalnych, najlepiej służą wystawy, gdzie samo społeczeństwo danego narodu może przekonać się o jego wartości i sile. To też skoro rzucono myśl zorganizowania na przełomie pierwszego dziesięciolecia odzyskanej niepodległości Powszechnej Wystawy Krajowej, całe społeczeństwo przystąpiło natychmiast pod kierunkiem Rządu do prac wstępnych, aby Wystawa była naprawdę przeglądem prac gospodarczych.

W dniu 16-go maja b. r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Pan Ignacy Mościcki dokonał aktu otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej. Z braku miejsca nie mamy możności omówić poszczególnych działów, jednak z pewną dumą możemy powiedzieć, że okresu pierwszego dziesięciolecia niezależnego bytu państwowego nie zmarnowaliśmy, co stwierdza zresztą obecna poznańska Wystawa, która wykazuje nietylko bogactwo Polski, ale i zmysł organizacyjny naszego narodu. Tu nabiera się pewności we własne siły, oraz ocenia się

wielkość i potęgę naszego Państwa. Nadto inne narody mają sposobność naocznie przekonać się, że Polska to nie sezonowe państewko, że Polacy nie tylko potrafją przelewać krew za Ojczyznę i stać na straży Jej granic, ale nadto posiadają siły twórcze i zdolności kulturalne.

* * *

Eksponaty straży pożarnych znajdują się w Pałacu Wychowania Fizycznego w przyziemiu nowo wybudowanego gmachu na terenach Wystawy »B«.

Zaraz po wejściu do obszernego przedsienia zwracają uwagę na ścianach bocznych nad schodami napisy Związku.

Na pierwszy plan, na wprost wejść, rzuca się nam w oczy znak korporacyjny z Orłem białym. Umieszczone tu eksponaty możnaby podzielić na dwie grupy. Jedna to środki do walki z pożarami, a więc narzędzia i przyrządy pożarnicze, oraz wykresy, obrazujące jakiemi sposobami można opanować pożary. Druga natomiast grupa to zestawienie stanu zorganizowanego do walki z pożarami strażactwa, zasad jego ustroju i wyników pracy, co zobrazowano przez tablice i wykresy, a częściowo przez modele.

W dziale wyekwipowania do walki z pożarami znalazły się tam najróżnorodniejsze narzędzia i przyrządy pożarne, dostarczone przez rozmaite wytwórnie. Jest tam samochód pogotowia z motopompą przenośną i kompletem innych narzędzi zasadniczych i pomocniczych. Są także różne typy sikawek motorowych, oraz wszelkiego rodzaju drabiny. Z pomocniczych narzędzi spotykamy tam wszelkie rodzaje narzędzi burzących, dalej syreny alarmowe, gaśnice, łączniki, trójniki, maski ochronne, hełmy i t. p.

W dziale organizacji, stanu i rozwoju strażactwa wystawiono mapę Polski, uwidaczniającą sieć 8.176-ciu ochotniczych placówek strażackich istniejących w końcu 1928 r., oraz 20 różnych tablic, które obrazują organizację wewnętrzną straży, związków okręgowych i wojewódzkich, prawne podstawy pożarnictwa, umundurowanie w związkach dzielnicowych przed powstaniem Głównego Związku, organizację wyszkolenia pożarniczego, rozwój straży w poszczególnych związkach wojewódzkich, stan zaopatrzenia straży w sprzęt.

W tablicy p. n. »Organizacja gospodarcza straży i związków« przedstawiono z jakich źródeł składają się dochody naszych organizacyj strażackich i na jakie cele straże wydatkują gromadzone fundusze.

Tablica »Członkowie w strażach« wyjaśnia nam ilu przypada przeciętnie na jedną straż członków zarządu, oficerów, podoficerów i strażaków szeregowych.

Nadto znajdują się tam tablice poglądowe różnych rodzaji narzędzi, wzory części składowych maski przeciwgazowej, poglądowa tablica nauki ratowania topielców i nieco fotografji z życia strażactwa. Zwracały uwagę także wzory odznaczeń wyszkolenia strażackiego, przyjęte w Związku Straży pożar. Wojew. krakowskiego.

Zaznaczyć jednak się musi, że potrzeba chwili nałożyła na straże pożarne wiele nowych obowiązków, które nasza korporacja chętnie przyjęła, a co niestety na P. W. K. pominięto.

A jeżeli kiedy, to dziś jest najlepsza sposobność, aby tą wielostronną pracę naszej korporacji należycie oświetlić, by społeczeństwo zestawiając sumy prac innych organizacji, mogło sprawiedliwy sąd wydać, że niema w Polsce podobnej organizacji, którąby mogła poszczycić się takiemi walorami publicznej służby obywatelskiej jak nasza.

*
* *

Związek Województwa Krakowskiego na Powszechnej Wystawie Krajowej był reprezentowany przez Wiceprezesa Związku Druha Jana Kuca, Sekretarza Zarządu Władysława Worka, Skarbnika Zarządu Franciszka Dworskiego i Inspektora A. Biedroń-Kalinowskiego.

Podczas marszów stanowiło Województwo nasze osobną grupę prowadzoną przez komendanta Druha Wł. Worka.

Część oficerów inspekcyjnych powołał Główny Zarząd do czynności związanych z zawodami ogólno-państwowemi. Nadto Inspektorat Związku straży pożar. Wojew. krakowskiego stosując się do poleceń Głównego Zarządu przesłał w oznaczonym terminie żądany materjał do sporządzenia ogólnych wykazów, oraz przesłał własne eksponaty jak fotografje, wydawnictwa, wzory, odrębne szematy organizacyjne i t. p., które niestety widocznie z braku miejsca nie zostały pomieszczone.

W dniach od 13—16 czerwca b. r. odbywały się pokazy ćwiczebne i zawody straży pożarnych. Niezwykle interesującym był pokaz obrony przeciwgazowej z udziałem wojska i Polskiego Czerwonego Krzyża, oraz pokaz gaszenia pożarów gaśnicami chemicznemi i demonstracje narzędzi pożarniczych na hipodromie Wielkopolskiego Klubu Jazdy.

Do zawodów ogólno-państwowych w grupie IV stanęła także nasza straż pożarna z Rzędzianowic, która jakkolwiek jeszcze bardzo młoda, to przecież wykazała już według oceny Grona sędziowskiego należyte opanowanie materjału ćwiczebnego — co też daje rękojmię, że w krótkim czasie zajmie czołowe miejsce między drużynami ćwiczącemi.

Poza ćwiczeniami konkursowemi wykonała interesujące pokazowe ćwiczenia taktyczne drużyna Przysposobienia Pożarnego i Wychowania Fizycznego »Malcy« przy fabryce amunicji w Skarżysku Kamiennym. Z całym uznaniem stwierdziło Kolegjum sędziów zapał, zręczność i sprawność drużyny, która mimo młodego wieku wykazała należyte przygotowanie. Po ogłoszeniu oceny, zwrócił się przewodniczący Sądu konkursowego Jan Kuc do młodej drużyny z apelem, by w tej pracy nie ustawała, lecz stała się wzorem dla wszystkich i życzył, aby w tej obywatelskiej pracy znalazła jak najliczniejszych naśladowców.

Podczas zjazdu odbył się także Kongres delegatów słowiańskich Związków straży pożarnych w auli Uniwersytetu Poznańskiego.

Jan Borecki.

Żeńskie oddziały przy strażach pożarnych.

Organizacja żeńskich oddziałów przy strażach pożarnych u nas a zwłaszcza w Województwie krakowskiem nie jest jeszcze popularną, chociaż życie szybko mknie i stwarza nowe warunki bytu. Wielka wojna stwierdziła, że kobieta, niosąc pomoc rannym i potrzebującym opieki, tem samem odegrała wybitną rolę. I dziś kiedy praca służby publicznej wre, kobieta nie może stać zdala, owszem winna także w tak humanitarnej korporacji, jaką jest straż pożarna, zająć jej należne miejsce. Bardzo pięknie i treściwie wykazuje pracę kobiety druhna H. Grzędzińska, w artykule zamieszczonym w organie Związku straży pożarnych Woj. kieleckiego p. t.:

Zadania druhen.

»Każdy głęboko myślący obywatel zdaje sobie sprawę z obywatelsko-społecznych wartości drużyn strażackich po wsiach i miasteczkach, stanowią one bowiem doskonałą obywatelską szkołę prowincjonalnego społeczeństwa.

Lecz pomimo bardzo wysokich wartości moralnych drużyny straży pożarnych nie spełniały, jeśli chodzi o całokształt pracy społecznej, zadania całkowicie, bo nie wchłaniały w swój organizm wszystkich członków społeczeństwa. W drużynach odczuwało się brak niewieściej współpracy na niwie społecznej.

Z chwilą odzyskania niepodległości zakres obowiązków społecznych straży pożarnych rozszerzył się i pogłębił. Duch czasu stworzył nowe kierunki pracy i podjął odwieczne ogólno-ludzkie idee służby samarytańskiej, schowane szczelnie w lamusach starych przesądów ludzkich.

Doskonałą mistrzynią w służbie samarytańskiej była, jest i będzie kobieta.

Straż pożarna, rozumiejąc doskonale wartość służby samarytańskiej i jej mistrzyni — kobiety, powołała ją do wyżej wspomnianej służby, wychodząc z założenia, że i niewiasta jest obowiązana do współpracy na niwie ojczystej i z równą mężczyźnie odpowiedzialnością musi czuwać nad całością rodzinnej zagrody i mienia narodowego.

W programie prac Żeńskich Oddz. Straży oprócz służby samarytańskiej jest pomocnicza służba strażacka, opieka nad pogorzelcami, a w razie wojny obrona przeciwgazowo-lotnicza, służba w punktach obserwacyjno-alarmowych, opieka nad ludnością cywilną w czasie napadu gazowego i pomoc w czasie katastrof żywiołowych np. powodzi, pożarów.

Zapyta ktoś, dlaczegoż taki szeroki zakres obowiązków społecznych nakładamy na niewiasty? Dlatego, że życie idzie naprzód — każdy rok i niemal godzina przynosi nowe odkrycie, nowe pomysły społeczne, nowe ideały, nowe sposoby bytowania ludzi na ziemi, nowe sposoby walki o byt i prawo egzystencji i nowe środki obrony, a co zatem idzie i człowiek

musi się odnawiać i przystosowywać do zmienionych warunków. Ludzi, nieprzygotowanych do przyjęcia nowych idei i nowych haseł, życie gnębi pozostawiając ich za sobą. skazując niejako na zagładę.

Spojżmy za siebie, a zobaczymy, że życie dawnych lat było więcej zamknięte w czterech ścianach rodzinnego domu, a dzisiaj rozlewa się szeroką falą i stale choć powoli zamienia społeczeństwo w jedną rodzinę, mającą wspólne ideały i wspólne cele, które wspólną pracą i wspólnym wysiłkiem zamienia w czyn.

Wymogi życia codziennego zmusiły kobietę do brania czynnego udziału w życiu społeczeństwa i powiększyły zakres jej obowiązków, bo poza obowiązkami rodzinnemi — musi spełniać obowiązki społeczne. Musi brać czynny udział w pracach społeczeństwa jeśli chce, aby społeczeństwo pamiętało o niej i najbliższych jej sercu w dniach ogólnej niedoli i katastrof.

Po drugie są jeszcze obowiązki społeczne, do których spełnienia potrzebna jest macierzyńska tkliwość niewieścia i subtelność wyczucia niedoli ludzkiej.

Dawniej mówiono — to »matka rodziny«, dziś się mówi — to »matka społeczeństwa«, bo na kobietę spadł obowiązek czuwania nad moralnem i gospodarczem dobrem społeczeństwa.

Dlatego jest taki szeroki zakres pracy niewieściej w oddziałach strażackich. Musimy iść naprzód i być wyrazicielami ducha czasu.

Służba w szeregach strażackich wyrobi w dzisiejszych niewiastach umiejętność twardej, karnej i bezinteresownej służby społecznej, umiejętność współpracy w zasadach organizacyjnych pracy zbiorowej, wyrobi w niewiastach zdolność orjentacji, szybkość decyzji i przytomność umysłu w nagłych wypadkach.

Wychowanie fizyczne zapewni niewieście sprawność i tężyznę fizyczną, która, mówiąc nawiasem, bardziej jest potrzebną kobiecie niż mężczyźnie, a to z racji jej naturalnych obowiązków.

Do obowiązkowych prac samarytanek należy szerzenie hygjeny wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

Jeśli wejrzymy głębiej w życie naszych wsi i miasteczek, to zobaczymy, że przysłowiowa zdrowotność wsi jest legendarną i literacką. Praktyka dnia codziennego mówi nam, że choroby nagminne wprost z zastraszającą szybkością dziesiątkują dzieci i starszych. Każdy zmarły człowiek, to utracony kapitał społeczny, to zmarnowane tworzywo ludzkie.

Wieś i miasteczko, mimo pozornie dobrych warunków zdrowotnych, jest naprawdę rozsadnikiem chorób nagminnych z powodu bardzo złych, czasem trudnych do uwierzenia warunków hygjenicznych i lichego odżywiania.

Szerzenie kultury hygjenicznej jest jednym z naczelnych zadań żeńskich oddziałów strażackich. Żadne nawoływania lekarzy, tworzenie ośrod-

ków zdrowia bez pomocy społeczeństwa, nie zapobiegnie złemu; przeciwnie będzie »głosem wołającego na puszczy«, a choroby zaraźliwe jak zły duch będą dokuczały społeczeństwu.

W żadnem środowisku nie spotykamy tyle ludzi z defektami, ile spotyka się na wsi i w miasteczkach. Wszak krzywe ręce, obcięte palce, przetrącone nosy są na porządku dziennym.

Czemu przypisać tyle zbiorowych kalectw? Oto bezradności mieszkańców wsi i miasteczek w razie nagłego wypadku; dzięki tej nieporadności, braku pierwszej umiejętnej pomocy aż do przyjścia lekarza, lwia część ludności przypłaca swą bezradność ciężkiem, lub lżejszem kalectwem na całe życie.

Niesienie pomocy w nagłym wypadku złamania ręki, zemdlenia, lub oparzenia należy do obowiązków samarytanek.

Oto jest w zarysach schemat działalności samarytanek. One śladem Chrystusowego Samarytanina, wyposażone w ideały ewangeliczne, poniosą wysoko sztandar czynnej miłości bliźniego, której brak tak boleśnie odczuwamy w codziennem życiu społeczeństwa. Szczęść Boże zbożnej pracy na cześć i chwałę Bogu i pożytek Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.«

* * *

A jak się odnosi duchowieństwo do oddziałów żeńskich, pozwolimy sobie przytoczyć pismo Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Częstochowskiego Teodora Kubiny.

Biskup Częstochowski. Częstochowa, dnia 1. kwietnia 1929 r.

Do Zarządu Związku Straży pożarnych Wojew. Kieleckiego, Sosnowiec.

»Myśl tworzenia żeńskich oddziałow przy strażach pożarnych, poruszona przez Wielce Szanownego pana Inspektora w rozmowie ze mną, jest niewątpliwie śmiała, trzeba jednak przyznać, że jest pożyteczna i aktualna. Oddziały te w wysokim stopniu mogą się przyczynić do zrealizowania rozszerzenia owych wzniosłych celów społecznych, którym Straż Pożarna służy z takiem poświęceniem i pożytkiem publicznem. Należy nawet powiedzieć, że jedynie żeńskie drużyny strażackie mogą spełnić pewne zadania, leżące w zakresie działalności Straży pożarnej, których męskie drużyny, albo wcale nie mogą spełnić, albo nie tak dobrze. Bo są to zadania, do których właściwie powołaną jest kobieta.

Istnieje wszelako obawa, którąby mogła i powinna, przemawiać przeciwko tworzeniu żeńskich drużyn strażackich, a mianowicie, by nie wyznaczono im celów i zadań, któreby stały w przeciwieństwie do natury i powołania kobiety, by przy przysposabianiu do służby nie stosowano metod i ćwiczeń, któreby nie odpowiadały godności kobiecej.

To też z wielką uwagą przeglądałem Regulamin dla żeńskich oddziałów strażackich, wypracowany i przyjęty przez Związek Kielecki. Z radością

mogłem stwierdzić, że nie zawiera niczego, coby dało powody do takiej niewątpliwie usprawiedliwionej obawy. Tak wymienione tam cele i zadania, jak też sposoby przygotowania do służby i ćwiczenia przepisane nie przekraczają granic wskazanych dla płci żeńskiej przez samą naturę i tradycję chrześcijańską. Duch zaś, który ma być pielęgnowany w tych oddziałach, jest chrześcijański, narodowy i społeczny.

Wobec tego nie mam powodu, by przeciwdziałać tworzeniu żeńskich drużyn strażackich, ale przeciwnie mogę to nowe dzieło tylko polecić i życzyć mu pomyślnego rozwoju. Czynię to tem chętniej wierząc, że świetna tradycja i zdrowy duch, jaki panuje dotąd w Strażach Pożarnych w Polsce jest dostateczną gwarancją utrzymania ruchu żeńskich straży pożarnych w wyżej wspomnianych granicach.

Przytem wyrażam nadzieję, że żeńskie drużyny strażackie nie tylko nie będą przeciwdziałały Stowarzyszeniom Katolickiej Młodzieży Żeńskiej, ale przeciwnie współdziałały z niemi i nawzajem się popierały.

Pozwalam sobie przy tej sposobności zwrócić uwagę na uchwałę zeszłorocznego Kongresu Eucharystycznego w Częstochowie, a mianowicie, by tak żeńskie jak męskie oddziały Straży pożarnych nie urządzały ćwiczeń w niedziele i dni świąteczne w godzinach, w których odprawiają się nabożeństwa.

Łączę wyrazy najwyższego poważania

† Teodor Kubina
Biskup Częstochowski."

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dział I. Adjutantura.

L. 1098. Kraków, dnia 10. lipca 1929 r.

Przyjazd Prezydenta R. P. Do

Straży pożarnych Województwa Krakowskiego.

W czasie od 15-go do 28-mego lipca b. r. zwiedzi Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, główniejsze ośrodki gospodarcze i przemysłowe na terenie naszego Województwa, oraz zetknie się bliżej z miejscową ludnością.

Wszyscy Naczelnicy oddziałów wydadzą niezwłocznie swym podkomendnym polecenie, aby oddano należny hołd Majestatowi naszego państwa, jaki reprezentuje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, biorąc jaknajliczniejszy udział w powitalnych uroczystościach.

A. Biedroń-Kalinowski, m. p.
Inspektor.

Dr. Piotr Wielgus, m. p.
Prezes.

L. dz. 1197/I.

Odznaczenia.

Uchwałą Zarządu Głównego Związku Straży Pożarnych R. P. z dnia 15. kwietnia 1929 r. Prot. Nr. 2 i 3. zostali odznaczeni:

Złotemi medalami po raz pierwszy:

Inspektor Zawodowej Straży Pożarnej w Krakowie, Adam Flasza,
Naczelnik Okręgu VI-go w Tarnowie, Dr. Leszek Dziama.

Srebrnemi medalami po raz pierwszy:

Naczelnik O. S. P. Dobra, Józef Gąsior
Prezes O. S. P. Buczkowice, Józef Moczek
Naczelnik „ „ Józef Wrona
Naczelnik O. S. P. Krynica Zdrój, Ferdynand Mally
Prezes O. S. P. Padew Narodowa, Józef Jarmuła
Naczelnik O. S. P. Czermin, Jan Myjak
Prezes „ „ , Ks. Franciszek Szurmiak
Kapelan O. S. P. Mielec, ks. Jan Dec
Naczelnik O. S. P. Wołowice, Józef Kuś
Prezes O. S. P. Andrychów, Edmund Babuchowski
Naczelnik Rejonu O. S. P. Stanisławice, Andrzej Hymczak
Naczelnik „ „ Niepołomice, Antoni Siwek
Prezes O. S. P. Ilkowice, Wojciech Rzepka
Naczelnik Rejonu O. S. P. Wilamowice, Eugenjusz Bilczewski
Komendant Zawodowej Straży Pożarnej Zakopane, Edmund Wanatowicz
Instruktor Okręgu II. Wadowice, Zygmunt Wilhelmi
Komendant Zawodowej Straży Pożarnej Nowy Sącz, Franciszek Woliński

Bronzowemi medalami po raz pierwszy:

Zastępca Naczelnika O. S. P. Zakliczyn, Franciszek Suder
b. Prezes O. S. P. Biała Wyżna, Franciszek Stelmach
Zastępca Naczelnika O. S. P. Buczkowice, Antoni Gluza
Wiceprezes O. S. P. Trzciana, Jan Łaz
Prezes „ „ Stanisław Ćwieka
Gospodarz O. S. P. Słopnica szlach., Jędrzej Ślazyk
Naczelnik Rejonu O. S. P. Ostrów, Jacek Gieroń
Prezes O. S. P. Słotwina, Stanisław Habryło
Naczelnik O. S. P. Olchowa, Jakób Bocheński
Prezes O. S. P. Olchowa, Jakób Skóra
b. Mł. Instruktor Okręgu I. w Borku Fałęckim, Jakób Szydlak

A Biedroń-Kalinowski. — *Inspektor Pożarnictwa.*

Dr. P. Wielgus. — *Prezes:*

Naczelnictwo Okr. III. Związku Str. poż. Woj. Krakowskiego.

L. 201. Bochnia dnia 11. lipca 1929 r.

Wszystkie Straże Pożarne Okręgu III. (Pow. Bochnia-Brzesko)

zawiadamia, że Inspektorat Pożarnictwa na Województwo Krakowskie przydzielił por. em. Józefa Wotoczka jako instruktora na stanowisko oficera inspekcyjnego okręgu III.

Jan Kuc
Naczelnik Okręgowy.

PROCHY GENERAŁA BEMA W POLSCE.

Śmiertelne szczątki Wielkiego Żołnierza, rycerza Wolności bohatera Trzech narodów wróciły już z dalekiej Azji. Pierwsze powitanie nastąpiło w dniu 29. czerwca na stacji kolejowej w Dziedzicach.

Następnie pociąg w eskorcie powietrznej eskadry krakowskiego pułku lotniczego ruszył w stronę Krakowa, zatrzymując się po drodze w Oświęcimiu i Trzebini celem przyjęcia hołdu miejscowej ludności.

W Krakowie stanął pociąg żałobny o godz. 10 rano, przyjęty salwą armatnią i hymnami. Po powitaniu zwłok przez delegata Marszałka Piłsudskiego gen. Romera, trumna została złożona na lawecie, poczem ruszył wspaniały pochód na Wawel. Przed Barbakanem powitał zwłoki przedstawiciel miasta. Na wyniosłym katafalku, ustawionym na dziedzińcu arkadowym Zamku wawelskiego, złożona została trumna na resztę dnia i noc całą pod strażą honorową wojska.

Tuż od godz. 2 pop. aż do zmierzchu składało hołd nieśmiertelnej pamięci Bema społeczeństwo Krakowa w defiladzie oddziałów delegacyj, w masowej pielgrzymce tłumów, które szły z pokłonem do stóp tej trumny.

Nazajutrz rano, w niedzielę, 30 czerwca, wspaniały orszak szedł na Wawel po zwłoki gen. Bema, aby je oddać na wieki Tarnowowi, miastu, w którem przed 135 laty ujrzał światło dzienne Zacharjasz Józef Bem, później generał bohater Polski, Węgier i Turcji.

O godz. 8 rano ruszył z Wawelu pochód na dworzec kolejowy, skąd w godzinę poźniej wśród strzałów armatnich odjechał pociąg żałobny w kierunku Tarnowa zatrzymując się w Bochni. Tu dworzec kolejowy wprost kąpie się w zieleni przybrany w wieńce i chorągwie.

Na tle czerwonej draperji widnieje wielki obraz Generała Bema, pendzla prof. Serwina i art. mal. Molla. Całość przedstawia się wprost imponująco jak na miasto Bochnię. Mimo już rozpoczętych wakacji udział w oddaniu hołdu nieśmiertelnej pamięci Bema wzięła młodzież szkół powszechnych i średnich z gronami nauczycielskimi, wojskowi z Majorem Ziembą na czele, urzędnicy polityczni i samorządowi z p. Radcą Freindlem, Rada gminna z Dr. Maissem i dyr. Kowalskim, oraz Korporacje ze sztandarami, mieszczaństwo i niezliczone tłumy ludu okolicznych wiosek.

Po odegraniu hymnu narodowego, złożono wieńce do wagonu na ten cel przeznaczonego, a młodzież tymczasem obrzuciła kwieciem wóz wiozący drogie każdemu Polakowi szczątki.

Na dworcu kolejowym w Tarnowie oczekiwał go lud tarnowski, delegacje stowarzyszeń i przybyłe z całej Polski delegacje wszystkich oddziałów artylerji polskiej z trębaczami pułkowymi na czele.

Trumna, wyniesiona przez członków komitetu polskiego, spoczęła przez chwilę na wyniosłem podjum, umieszczonem na peronie, a szef delegacji polskiej pułk. Przydzimirski oddał zwłoki burmistrzowi m. Tarnowa, którego przedstawiciele zanieśli z kolei trumnę na lawetę.

Po obu stronach lawety stanął szpaler, złożony z 4 oficerów węgierskich i 2 tureckich, poczem ruszył pochód przez miasto.

Pod bramą tryumfalną delegaci komitetu polskiego i węgierskiego wygłosili przemówienia i odśpiewano pieśni.

Po przybyciu pochodu do miejskiego parku strzeleckiego, gdzie wzniesiono wspaniałe mauzoleum, oparte na czterech olbrzymich kolumnach, reprezentant artylerji wygłosił przemówienie, a oficerowie artylerji zanieśli trumnę aleją aż do miejsca, znajdującego się naprzeciw węgierskiego napisu na mauzoleum, gdzie oddawali ją delegatom węgierskim. Trębacze pułkowi odegrali hejnał z roku 1812, 1830, 1848 i obecny hejnał artylerji. Ostatni biorą trumnę na swe ramiona podoficerowie-artylerzyści i wnoszą ją między kolumny.

Uroczystość zakończyło złożenie wieńców przez delegacje na stojakach dookoła mauzoleum, przyczem każda delegacja wypowiadała tylko jedno zdanie, od kogo wieniec pochodzi.

Zaznaczyć należy, że podczas wspomnianych uroczystości nasza korporacja była silnie reprezentowaną i tak: w Krakowie przybyło 10 Oddziałów straży: Kraków, Bielany pompy, Kryspinów, Wola radziszowska, Borek Fałęcki, Wieliczka, Kobierzyn, Zabierzów, Zielonki i Rząska. Komendę w Krakowie objął Naczelnik O. S. P. Wieliczka Dr. Sendur. Adjutantem był Naczelnik J. Szydlak.

W Tarnowie natomiast przybyło 20 Oddziałów straży Pożarnych w sile 27 oficerów i 258 strażaków z następująch Oddziałów: OSP. Chorzów, Tarnów. Kolej O. S. P. Żukowice, Skrzeszów, Jastrzębka, Ryglice, Niedomice, Janowice, Rzędzin, Klikowa, Tuchów, Ilkowice, Zwiernik. Z Okręgu XVI-go O. S. P. Zalipie i O. S. P. Szczucin. Z Okręgu V-go O. S. P. Nowy Sącz i Krynica Zdrój, z okr. III-go Bochnia. Komendantem w Tarnowie był Zast. Naczelnika Okręgu VI-go Druh Gargaś, Zastępcą Instruktor Antoni Mikuła.

Związek Woj. Krak. reprezentował Druh Jan Kuc i Inspektor pożar. Druh Adam Biedroń-Kalinowski.

ŻYCIE W STRAŻACH POŻARNYCH.

Lipnica Murowana. W dniu 18. lipca b. r. odbędzie się u nas zjazd Straży pożar. Rejonu XXVI.

Program: O godz. 7 Pobudka — godzinie 9-tej Zbiórka Straży Pożar. w Gminie — O godz. 9-tej Składanie raportów Władzom Strażackim — O godz. 11·30 Uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym — O godz. 12·10 Powitanie Prezydenta R. P. J. W. P. Ignacego Mościckiego — O godzinie 12·45 złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza — O godz. 13 dekoracja strażaków srebrnymi medalami zasługi — O godz. 13·30 Złożenie wieńca przez Władze Strażackie na grobach założycieli naszej Korporacji w tutejszej gminie — O godz. 15 Ćwiczenia pokazowe lipnickiej Straży pożarnej — O godz. 15·30 Wykład naczelnika okręgu na temat „Dzisiejsze zadanie naszej Korporacji“.

Ilkowice. W dniu 9. czerwca br. odbyły się w Ilkowicach Zawody Rejonowe dla straży Rejonu Ilkowice. Do zawodów stanęły 4 Oddziały Straży Pożarnych. Sąd Konkursowy w składzie: jako przewodniczący Naczelnik Okręgu Dr. Leszek Dziama, naczelnik Rejonu Wierzchosławice Jacek Gieroń, Naczelnik Rejonu Tarnów Stanisław Mazur i instr.

Druh Antoni Mikuła skonstantował, że straże pożarne tego Rejonu pod względem wyszkoleniowem stoją na wysokim poziomie. Oddział straży pożarnej w Ilkowicach otrzymał za najsprawniejsze przeprowadzenie ćwiczeń pierwszą nagrodę w postaci narzędzi pożarniczych na sumę 250 zł. zaś Oddział z Niedomic drugą nagrodę na sumę 150 zł. Nagrody powyższe przyznał Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych. Po zawodach odbyła się dekoracja srebrnym medalem zasługi prezesa O.S.P. Ilkowice Druha Wojciecha Rzępki które to odznaczenie zostało przyznane wspomnianemu Druhowi przez Związek Straży Pożarnych Rz. P. za jego owocną pracę na polu pożarnictwa. *J. M.*

Uroczystość św. Florjana w Okręgu XI-tym. Zwyczajem starym i tego roku Oddziały uroczyście obchodziły święto patrona strażactwa. Celem zadokumentowania naszej wielkiej ideologji Naczelnictwo Okręgu XI-go wystąpiło z wnioskiem aby w tym dniu zamiast skromnych przyjęć, wydatki obrócić na fundusz Wdów i Sierót po strażakach Województwa Krakowskiego.

Na powyższy cel złożyły OSP. Międzybrodzie lipnick. 10 zł. 50 gr. i OSP. w Bestwince 10 zł.

30-letnia działalność O. S. P. w Czchowie. Ochot. Straż Pożarna w Czchowie została założona w maju 1897 r. Nowo ukonstytuowany Zarząd pracował gorliwie nad podniesieniem i rozwojem nowozałożonej placówki.

Rada gminna rozumiejąc doniosłość tej organizacji, wysłała na koszt gminy druhów: Dycjana Juljusza i Rojkowskiego Władysława na sześciotygodniowy kurs do Lwowa, prowadzony przez ś. p. druha Szczerbowskiego Antoniego, jednego z wielkich pionierów naszej organizacji, aby ci nabywszy tam wiedzy fachowej, podzielili się z innymi druhami chętnymi do pracy.

W r. 1900 zakupiono nową sikawkę 4-ro kołową, przy pomocy której tut. O. S. P. niesie pomoc tak w miejscu, jakoteż i okolicznym wioskom nawiedzonym klęską pożaru.

W roku 1905 obchodziła O. S. Poż. uroczystość poświęcenia sztandaru, w której brali udział okoliczni właściciele dóbr i sympatycy naszej organizacji, którzy swojemi datkami przyczynili się do szybszego rozwoju tutejszej straży.

Z powodu wyjazdu kilku członków Zarządu w 1911 r. przeprowadzono nowy wybór Zarządu, który pracował gorliwie do roku 1914.

W roku 1914 wybuchła wojna światowa, z powodu której udało się 12-stu druhów w szeregi armji austryjackiej, a walcząc na różnych frontach, powróciło tylko sześciu.

Ci, mając ducha przesiąkniętego ideą strażacką, zaraz po powrocie z wojny w listopadzie 1918 r. zwołali Walne Zgromadzenie, na którem przeprowadzono reorganizację straży i wybrano nowy Zarząd, który dbając o dobro naszej organizacji, pracował do roku 1922.

Z powodu śmierci zacnego druha Dycjana Juljusza, ówczesnego naczelnika straży pożarnej przeprowadzono wybór celem uzupełnienia Zarządu. Naczelnikiem wybrano w miejsce zmarłego, druha Dycjana Stanisława. Ten dbając o rozwój straży pożarnej, przeprowadził reorganizację straży, zaopatrzył ją w nowe umundurowanie i narzędzia pożarnicze.

W r. 1927 z powodu śmierci druha Winiarskiego Michała i ustąpienie prezesa, druha Michonia Feliksa uzupełniono Zarząd, który pracuje gorliwie nad rozwojem tej placówki do obecnej chwili.

W dniu 7-go lipca 1929r. urządziła tut. Ochot. Straż Pożarna uroczysty obchód 30-to letniej działalności na niwie pożarnictwa. Na uroczystość tę przybył Naczelnik okręgu Druh Jan Kuc, który udekorował znakami za wysługę lat strażaków, którzy długie lata wysoko dzierżysztandar św. Florjana. Po poświęceniu pamiątkowej Tablicy i wbiciu gwoździ przez obecnych. Naczelnik okręgu wygłosił do przybyłych na tę uroczystość straży pożarnych referat p. t. „Dzisiejsze zadanie Ochotniczych Straży Pożarnych."

Mielec. W dniach od 11 do 18 kwietnia 1929 roku w miejscowości Mielec odbył się 8-mio dniowy kurs pożarniczy dla oficerów straży pożarnych. Na kurs ten przybyło 12 uczestników z 11-tu straży pożar.

Kurs otworzył Naczelnik Okręgu X-go Dr. Stefan Zapała w obecności zastępcy Starosty Powiatowego Dr. Jedlińskiego, oraz oficera Inspekcyjnego Okręgu X-go K. Myłyski.

W przemówieniu swem druh Naczelnik Okręgu zwrócił się do słuchaczów zachęcając ich do pracy podkreślając znaczenie kursu i korzyści jakie organizowanie kursów pożarniczych Oddziałom Straży Pożar. przynosi zaznaczając, że jest przekonany iż zdobyte na kursie wiadomości będą odpowiednio spożytkowane dla polepszenia stanu zabezpieczenia gmin przed klęską pożaru.

Kurs obejmował 29 godzin wykładów teoretycznych, które prowadził kierownik Kursu i inż. Jan Haładej członek miejscowej straży Pożarnej, oraz 34 godziny ćwiczeń praktycznych w tem 4 godziny ćwiczeń praktycznych obrony przeciwgazowej.

W dniu zakończenia kursu przed Komisją Egzaminacyjną w skład której weszli: Przewodniczący St. instr. Józef Mikuła Oficer Inspekcyjny Związku Wojewódzkiego, Dr. Stefan Zapała Naczelnik Okręgu X-go, zastępca Starosty powiatowego Dr. Kazimierz Jedliński, przedstawiciel Rady Powiatowej Teofil Gumiński, Naczelnik Rejonu 105 Jan Podolski, Naczelnik Rejonu 107 Józef Krzemień i Kierownik Kursu Mł. inst. Kazimierz Małyska oficer Inspekcyjny Okręgu odbył się egzamin z ćwiczeń praktycznych, pokazów obrony przeciwgazowej i wykładów teoretycznych. Wszyscy kursiści dali bardzo trafne odpowiedzi na zadawane przez przewodniczącego i członków Komisji pytania.

Po skończonym egzaminie przemawiali: Przewodniczący St. instr. Józef Mikuła, zastępca Starosty powiatowego, Dr. Kazimierz Jedliński, Naczelnik Rejonu 107 Józef Krzemień i Naczelnik Rejonu 105 Jan Podolski, którzy podnosili żywotność placówek w Okręgu Mieleckim, poczem na zakończenie St. instr. J. Mikuła podziękował w imieniu Związku Wojewódzkiego członkom Komisji Egzaminacyjnej za przybycie składając w ręce zastępcy Starosty podziękowanie za opiekę nad placówkami straży pożarnych w pow. Mieleckim. Na zakończenie wzniósł trzykrotnie powtórzony przez obecnych okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczyposposlitej, Prezydenta Mościckiego i Marszałka J. Piłsudskiego.

W końcu w krótkim słowach dziękował za poniesione trudy i prace Kierowik kursu Mł. instr. K. Małyska zwracając się jednocześnie z apelem

do kursistów, aby nabyte wiadomości starali się uzupełnić dalszą pracą nad sobą, a zdobyte na kursie wskazówki wykorzystali.

Po zakończeniu odbyła się wspólna fotografja kursistów wraz z Komisją Egzaminacyjną. *K. M.*

Jaworzno. W dniu 2 czerwca odbył się w Jaworznie pow. Chrzanowskiego pokaz drużyny strażacko-gazowej, który zaszczycił swą obecnością p. wicewojewoda Dr. Duch, p. starosta Dr. Łęcki Mieczysław, woj. Insp. Poż. A. B. Kalinowski, przedstawiciel Woj. Komitetu L. O. P. P. z Krakowa, pow. of. P. W. por. Rutkowski K. oraz przedstawiciele władz samorządowych, gminnych, miejscowych kopalń i fabryk.

Drużyna wyszkolona przez of. inspekcyjnego instruktora Karola Gołąba, zobrazowała pod dowództwem J. Siostrzonka gaszenie pożaru podczas ataku gazowego, ratowania zagazowanych, wyszukiwanie plam iperytowych, oraz odkażanie terenu naiperytowanego. W akcji tej pomagał pluton Zw. Strzeleckiego odziału w Chrzanowie, który pod dowództwem J. Bytomskiego przeprowadził atak przez teren ostrzeliwany artylerją.

Tarnów. Naczelnictwo Okr. VI. w Tarnowie przeprowadziło w czasie od dnia 10-go do dnia 18-go maja 8-miodniowy kurs pożarniczy dla oficerów straży wiejskich. Na kurs ten przybyło 15-stu kandydatów z poszczególnych straży powiatu Pilzneńskiego. Na zakończeniu kursu byli przedstawiciele Rządu i Samorządów miejscowych. Komisja Egzaminacyjna w składzie: Naczelnika Okręgu VI. Dr. Leszka Dziamy, Dr. Henryka Rozenberga, instr. Stanisława Nowickiego, mł. instr. Stanisława Gościszewskiego, zast. Naczelnika Okręgu VI. Druha Józefa Gargasia, oraz komendanta kursu instr. Antoniego Mikuły skonstantowała, iż kursiści osiągli wiele korzyści z kursu i uznali ich wszystkich za zdolnych do pełnienia funkcji oficerskich w strażach pożarnych.

A. M.

Poręba Radlna. W dniu 5. maja obchodziła nasza straż pożarna uroczystość św. Florjana i zarazem poświęcenie sikawki. Na tę uroczystość przybyło dużo gości z Panem Starostą Juljuszem Marossanyi i Naczelnikiem Okręgu VI. Dr. Leszkiem Dziamą na czele. Wszystkim tym którzy się przyczynili do zakupna tak cennego dla nas sprzętu jakim jest sikawka, składamy staropolskie Bóg zapłać.

Dołuszyce. W dniu 23-go czerwca 1929 r. zostało zawiązane u nas Towarzystwo Ochotniczej Straży Pożarnej. Na Walne Zebranie z ramienia Okręgu przybył Druh Władysław Jankowski i Naczelnik Rej. Druh Jan Tabor. Po umotywowaniu potrzeby obrony pożarnej w każdej gminie, zebrani jednogłośnie uchwalili zawiązanie tej placówki obywatelskiej.

Z uznaniem podnieść należy, że obecne na zebraniu dziewczęta zgłosiły się na członków czynnych z prośbą o utworzenie oddziału żeńskiego.

Witamy z prawdziwą radością pierwszą w naszym okręgu żeńską drużynę pożarną zwłaszcza, że w dzisiejszych zadaniach naszej korporacji praca kobiet jest niezbędną.

Stwierdzić należy i to, że Kobieta-Strażak w zupełności zastąpić może mężczyznę w razie powołania go pod broń.

Jasło. Naczelnictwo Okręgu VII. w Jaśle przeprowadziło w czasie od dnia 27. V. do dnia 1. VI. 5-ciodniowy kurs pożarniczy dla podoficerów straży pożarnych tego Okręgu. Na ten kurs zgłosiło się 19 kandydatów z poszczególnych okolicznych straży. Kurs zakończono egzaminem. Komisja w składzie: Instruktora Stanisława Nowickiego, prezesa Dr. Jana Wilusza i komendanta kursu uznała wszystkich kursistów za zdolnych do pełnienia funkcji podoficerskich w Oddziałach straży pożarnych wiejskich.

Gilowice. W dniu 9-go maja b. r. odbyła się uroczystość dekorowania zasłużonych członków na polu pracy społecznej w Ochotniczej Straży Pożarnej w Gilowicach medalami 10-ciolecia Niepodległości R. P. oraz medalami wojskowemi. Odznaczenia otrzymali druhowie: 1) Ks, Teofil Papęsch, prezes — 2) Stanisław Baruciak, naczelnik — 3) Franciszek Michulec, zast. nacz. — 4) Jan Podgórski, kt. -- 5) Michał Górny. kt. -- 6) Wojciech Bąk, kt. — 7) Michał Kastelik, plut. — 8) Jan Baruciak, plut. — 9) Jan Szwed, plut. — 10) Jan Jędrysek, sek. — 11) Franciszek Huczek, sekc. — 12) Józef Okrzesik, sekc. — 13) Józef Bąk, — 14) Michał Jędrysek, — 15) Wincenty Olszewski, — 16) Jan Jaroszek, — 17) Andrzej Górny, — 18) Jan Wierzbinka, — 19) Jan Rusin, — 20) Józef Michulec, — 21) Stanisław Podgórski. Medalami wojskowemi „Polska Swemu Obrońcy“ druhowie: Wincenty Olszewski, Jan Szwed, Jan Baruciak.

Na uroczystość przybył Naczelnik Okręgu Michał Wągiel, Prezes O. S. P. Sucha Henryk Bullman, burmistrz m Suchej oraz drużyny O. S. P. Slewień na czele z Nacz. Michałem Czadrem i O. S. P. Rychwałd z orkiestrami, oraz Kółko Młodzieży. Po nabożeństwie odbyła się przed remizą miejscowej straży dekoracja odznaczonych członków. Na ten akt przybył p. Starosta Z. Galetzy wraz z p. Komisarzem Fillerem oraz instr. Okręgu Dominem.

Po dłuższem przemówieniu p. Starosty, w którem podkreślił zasługi odznaczonych oraz znaczenie straży w życiu społecznem, nastąpiła dekoracja członków.

Następnie przemawiali: Ks. Teofil Papęsch, który w przepięknem swem przemówieniu podziękował p. Staroście Z. Galetzemu za wzięcie udziału w uroczystości. Po przemówieniu Naczelnika Okręgu, nastąpiła defilada przed sztandarami, członkami dekorowanemi, oraz Władzami.

S. D.

Biała-Lipnik. W dniu 26. b. m. o godz. 7-mej rano st. instr. Józef Mikuła zarządził próbny alarm ogniowy w Lipniku dolnym, garnizonu pożarniczego Biała-Lipnik. Po dwóch minutach pierwszy strażak przybył G. Naglik zaś po 4-rech min. pierwszych pięciu strażaków. Po 10-ciu min. rozwinięto akcję z sikawką motorową na przestrzeni 250 m pod komendą Naczelnika miejscowej straży pożarnej Jana Urbanka. Po 10-ciu min. przybył jeden pluton z Białej w sile 1 oficera 2 podof. i 13 strażaków z taborem ręcznym. Razem w ciągu 25-ciu min. stawiło się 6-ciu oficerów i 55-ciu strażaków. Podczas inspekcji stwierdzono brak połączenia telefonicznego między Lipnikiem a strażą bialską. *J. M.*

Marcinkowice. W dniu 9. czerwca b. r. odbyła się uroczystość **poświęcenia sztandaru i sikawki.**

Mogiła. W czasie od 21-go do 28-mego maja br. odbył się w Mogile pod Krakowem 8-mio dniowy kurs podstawowy dla naczelników i oficerów O. S. P. wiejskich.

Na kurs zgłosiło się się 20-tu słuchaczy z następujących OSP. z pow. krakowskiego Mogiła, Pleszów, Wyciąże, Branice, Karniów, Bielany (pompy) oraz z pow. wadowickiego O. S. P. Brzeznica z Okr. II-go.

Kurs zakończył się egzaminem teoretycznym i praktycznym pod przewodnictwem p. Insp. Adama Biedroń-Kalinowskiego. Jako goście przybyli na egzamin P. Poseł Wójcik Prezes O. S. P. Wyciąże, P.Andrzej Rozowski Prezes OSP. Branice, P. Piotr Prażmowski Prezes O. S. P. Mogiła, P. Naczelnik gminy Mogiła, Drh. Jan Sawicki Nacz. Rejonu Nr. 5 oraz p. p. Członkowie zarządu O. S. P. Mogiła.

Przybyli goście z wielkim zainteresowaniem przypatrywali się ćwiczeniom z przyrządami oraz składnie przeprowadzonemu ćwiczeniu taktycznemu, podziwiając i chwaląc szybkie, sprawne i harmonijne działanie kursistów w akcji ratowniczej. Po odczytaniu wyników egzaminu dziękując przybyłym gościom za zainteresowanie się egzaminem, zwrócił się Druh Inspektor do kursistów z gorącym apelem, by wiadomości na kursie osięgnięte rozszerzali wśród swych towarzyszy w oddziałach i nie żałowali pracy nad wyszkoleniem swych podwładnych, pamiętając o tem że praca strażacka choć ciężka i niebezpieczna, to jednak warto jej służyć, bo jest pierwszą i najszczytniejszą służbą społeczną.

Z koleji zabrał głos p. Poseł Wójcik i w gorącem swym przemówieniu, wspominając ciężkie warunki z jakimi ideowa praca strażacka walczyć musiała podczas rządów zaborczych, stwierdził, że dzisiaj strażactwo dzięki gorliwości swych członków i sprężystej organizacji, postępuje tak raźno naprzód, że w krótce stanie się ona jednym z tych motorów, które oswobodzoną Ojczyznę wzniosą na taką wyżynę jaka się Jej słusznie z uwagi na jej przodujące w słowiańszczyznie stanowisko należy.

Przemówienia zakończył kierownik kursu Of. insp. I. Okr. mjr. Nowicki żegnając kursistów i wznosząc okrzyk na cześć R. P. Polskiej który obecni z entuzjazmem 3-krotnie powtórzyli.

Na zakończenie uroczystości odbyła się defilada uczestników kursu przy dźwiękach orkiestry OSP. Mogiła *N. S.*

Brzozowiec-Słotwina. W niedzielę dnia 4. sierpnia br. odbędzie się u nas uroczystość poświęcenia Strażnicy i sikawki, na które jak najuprzejmiej zaprasza sąsiednie straże pożarne.

St. Habryło, prezes — Fr. Żurek, naczel. gminy — St. Banasik, naczelnik straży St. Dudek, naczel. Rejonu — St. Piechowicz instruktor.

Zbiórka o godzinie 7 rano na strażnicy.

Strażacy powiatów Bochnia i Brzesko zwracać się będą po instrukcje i wszelkie informacje dotyczące pożarnictwa do mł. Instruktora Józefa Wotoczka, który urzędował będzie w Bochni we czwartki przy ulicy Kazimierza Wiel., a w Brzesku w dnie jarmarczne na strażnicy w Magistracie od godziny 10-tej do 14-tej.

POŻARY.

Kaniów stary. W dniu 21 maja br. o godz. 22 wybuchł pożar w Kaniowie starym do którego przybyły nast. Oddziały: Kaniów stary, Bestwina, Bestwinka, sąsiadki z Cieszyńskiego, Czechowice, i Grabowice. Akcją obronną kierował Druh Naczelnik straży czechowickiej Kozba. W krótkim czasie pożar zdołano zlokalizować i obronić sąsiednie budynki w odległości 10 m. Szkoda spalonych budynków wynosi 6.000 zł.

Broszkowice. Dnia 23 maja o godz. 20·10 wybuchł pożar w Gorzowie w której wzięła udział straż z Broszkowic, natomiast nie przybyła miejscowa straż. Spalił się jeden budynek wartości 3.000 zł. Akcją kierował Zast. Nacz. St. Piwowarski.

Mikluszowice. dnia 13-go czerwca b. r. o godzinie 9·30 wieczór, wybuchł pożar w gminie Mikluszowicach, w domu pod Nr. 73, zamieszkałym przez Marję Gawłowiczową, będącym własnością Katarzyny z Gawłowiczów Hyrowy, żony Jana. Straż pożarna z Dziewina pożar zlokalizowała i odlała zrąb domu. Stajnia ze stodołą spaliły się doszczętnie. Strata wynosi koło 3000 zł.

Łapczyca. dnia 20-tego czerwca b. r. o godzinie 7·30 wybuchł pożar w Łapczycy w zabudowaniach Walentego Strzałki. W akcji ratunkowej brała prócz miejscowej straży pożarnej także O. S. P. z Kolanowa.

Wilkowice. W dniu 29/IV br. o godz. 23. wybuchł pożar do którego pod komendą Nacz. Oddziału Jana Koniora wyruszył miejscowy Oddział straży poż. Spaliły się zabudowania wartości 14.000 zł. Z powodu braku wody akcja była trudną d przeprowadzenia i była ograniczoną jedynie do zabezpieczenia sąsiednich budynków.

Rybarzowice. W dniu 29/IV br. o godz. 8·45 wybuchł pożar w Łodygowicach tuż koło Rybarzowic. Oddział straży z Rybarzowic pod komendą Nacz Oddz. M. Fabera umiejscowił pożar wraz ze strażą z Łodygowic. Pożar powstał z niewiadomej przyczyny; szkoda spalonego budynku wynosi 6.000 zł.

Komitet Redakcyjny stanowią Pp.: St. Insp. A. Biedroń-Kalinowski, Redaktor Jan Kuc, Sekretarz Robert Rydz, Naczelnik okręg. Władysław Worek, skarbnik Władysław Jankowski.

Wydawca: Związek Straży Poż. Woj. Krak. — Redaktor naczelny i odpow.: Jan Kuc.
ODBITO W DRUKARNI W. HILLENBRANDA W BOCHNI — RYNEK - GŁÓWNY.